KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Lutego. — Rok 1850. Poniedziałek. № 47. Jutro, Śgo Konrada W.

Wczoraj, z powodu odbytej ceremonji Chrztu Śgo, J. C. W. W. Xcia Alexego Alexandrowicza, odprawione było w Kościele Prawosławnym N. TRÓJCY, dziękczynne Nabożeństwo, celebrowane przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza*, Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, w assystencji licznego Duchowieństwa. Na Nabożeństwie tem, znajdowały się znakomite Osoby wszelkich Władz Królestwa, tak Wojskowych jako i Cywilnych.

Jutro i w każdy *Wtorek* Wielkiego Postu, Nabożeństwo *Passyjne* odbywać się będzie w Kościele XX. *Franciszkanów*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława I kl:. Rz: Radcę Stanu *Chotyńskiego*, Sztabs Doktora oddzielnego korpusu Kaukazkiego.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 5/17 Lutego r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 37, na które, tudzież na dawniejsze, w 209 wnioskach, złożono rs. 3,600 k. 90 (zł. 24,006). Na żądanie 30 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież:, kop. 84), rs. 660 k. 16½ (zł. 4,401 gr. 3), i umorzono książeczek oszczędności 9. Przeto Uczestników 4,950, posiada kapitał rsr. 146,667 k. 85½ (zł. 977,785 gr. 21.)

Wczoraj, JOO. Xięztwo Jchmość Namiestnikostwo, przyjmowali na wieczornem zebraniu, świetne grono Osób płci obiej. Nowo i okazale przyozdobione salony mniejszego apartamentu Zamkowego, napełnione były znakomitemi Gośćmi, a zabawa trwała aż do późnej nocy.

Gazety Petersburgskie, donoszą o zgonie Kapitana *Siergiejewa*, liczącego się po armji i przy Intendenturze armji czynnej.

Starozakonni Eljasz *Przedecki*, Pinkus *Cwiling*, i Pan Piotr-Józef 2ch imion *Steinbach*, po uzyskaniu konsensów i zapisaniu się do Zgromadzeń Kupieckich, prowadzić będą pod własnemi firmami handle kupieckie, a mianowicie: pierwszy trunków zagranicznych w mieście *Kłodawie*, drugi takichże trunków w m. *Kutnie*, zaś trzeci, handel komissowy w m. *Zgierzu*.

(Art. nad.) Czem jest dla nas modlitwa, a następnie czem do Nabożeństwa Książka? wiedzą dobrze rówiennice moje; ztąd też nie zamierzam mówić, jak pierwsza jest dla nas niezbędną a druga pożądaną, i tylko w chęci zrobienia prawdziwej przysługi, donoszę o wyjściu nowego modlitewnika, wyłącznie dla nas przeznaczonego, to jest *Zbioru Nabożeństwa dla Panien*, którymy winne Panu *Sennewaldowi*. Znaleść tu można pożądaną pełność modlitw, co niezbyt długie, proste jak gdyby z serca płynąc, wolne od wszelkiej w uczuciu i mowie przesady, wystarczają na wszystkie serca potrzeby, na wszelkie okoliczności i przygody naszego życia, oraz na wszelakie uroczystości tkliwej matki naszej Kościoła Śgo. Do tych zalet wewnętrznych, które czuć raczej niż skreślać jest naszym udziałem, łączą się jeszcze inne zewnętrzne, podrzędne wprawdzie, jednakże nie całkiem obojętne, to jest piękne i ozdobne wydanie Książki, jaką nam P. *Sennewald* przynosi, a to jeszcze za umiarkowaną cenę, gdyż za zł. 8. Dzięki Wydawcy, co o nas pamiętał, lecz przedewszystkiem dzięki PANU, od którego wszelka myśl dobra i wszelka użyteczna sprawa pochodzi.— *Antonina H.*

Wczorajsza Niedziela *wstępna* a pierwsza postu, odpowiedziała zupełnie swemu powołaniu, i okiem pochmurnem na świat wyjrzała. Jakby dla dokompletowania obrazu, popruszył także z rana drobny śnieg, ale tylko trwał chwilkę. Mało kto myślał o zabawie, bo ani czas, ani chwile po temu, to też można powiedzieć, że jak rozpoczęto, tak i ukończono dzień Nabożeństwem. Z rana bowiem Msze Święte, a po południu Nabożeństwa *Passyjne*, ściągnęły do Kościołów mnóstwo pobożnych Warszawian, a niemniej także i mieszkańców okolic.

Od rana wczoraj uderzyła wszystkich zbyt szczupła ilość dostawionego do *Warszawy* na targ drzewa, które zwykle, a mianowicie w *Niedzielę*, dowożono w takiej massie. Niejeden przypisywał to trudności w przeprawie, gdy tymczasem dowóz ten odbył się po moście, który dotąd stoi, i tylko ciężkie a zarazem nieprzebyte drogi, zatrzymały niejednego włościanina w domu z całym przygotowanym do *Warszawy* zapasem.

Jutro pierwsza Kwadra o godz: 9 min: 36 wieczór. Według wróżby *kalendarskiej*, ma być czas mroźny, coby wcale nieszkodziło, dla powstrzymywania galopującej odwilży, a ztąd i nagłych roztopów.

Wchodzący coraz bardziej w modę *ponczyk*, ma także swoją niejaką historję; już niezbyt dawno donieśliśmy o traktamencie, jaki miasto *Lille* wyprawiło w roku z. Gwardzistom Narodowym *Paryzkim*, a teraz jedno z pism *francuzkich* przytacza: iż w Październiku 1694 r., Admirał *Russel* zaprosił cały Korpus Oficerów flotty angielskiej pod żaglem w porcie *Lizbony* stojącej, na *monstrualny poncz*, urządzony w jednym z najpiękniejszych ogrodów tej stolicy. Owóż, miasto wazy, obrano na ten cel sadzawkę wyłożoną marmurem, do której, po wlaniu odpowiedniej ilości wody wrzącej, dodano: 12,000 butelek malagi, 600 but: koniaku, 600 but: rumu, sok z 25,000 cytryn, 6000 funtów cukru i 200 gałek muszkatelowych. Młody chłopiec okrętowy (po polsku *Junga*, wedle używanego niegdyś terminu na statkach krajowych na *Bałtyckich* wodach krążących), pływał po sa-

dzawce na malutkiem czółenku i czerpiąc *miły nektar*, rozdawał takowy otaczającym Gościom. W końcu i pływak osiadł na mieliznie i *resztę* łyżkami aż do *ostatniej kropli* wybrano.

W r. b. karnawał według dawnego Kalendarza, trwa do dnia 5go Marca, to jest do dnia 17 Marca n.s.

Nakładem składu nót muzycznych Rudolfa *Friedlein* dawniej Franciszka Spiess i Spółki przy ulicy Senatorskiej N° 460, wyszły nowe Walce na fortepjan, pod tyt: *Caroline-Valse*, przez Emila *Jenike*. Cena zł. 3.

Poprzedzona znakomitą sławą nieporównanego talentu, młoda Fortepjanistka Panna Zofja *Bohrer*, wystąpiła wczoraj w mieście tutejszem w publicznym koncercie. Znakomite Osoby, lubownicy sztuk pięknych, pierwsi nasi Artyści muzyki, zebrali się nader licznie w głównej sali Redutowej, aby słyszeć grę tej genialnej Artystki. Nie zawiedli się w oczekiwaniach swoich. Panna *Bohrer*, usprawiedliwiła i u nas pochwały, które jej oddawano wszędzie, gdzie się słyszeć dała; wywołała też najwyższe w słuchaczach uniesienie i grzmiące oklaski, wznawiając owe pełne rozkoszy chwile, podczas gry *Liszta*, *Thalberga*, i tych znakomitych talentów, którym wdzięczność winna *Warszawa*, za uzbierane dla jej ubogich, hojne dobroczynne ofiary. Gra Panny *Bohrer*, pełną jest uczucia, życia i świetności; kiedy z jednej strony nadludzkim mechanizmem pokonywa największe trudności, z drugiej, śpiewnością i delikatnem, oraz pełnem elegancji cieniowaniem, zniewala, rozczula i porywa! Nader szczęśliwy wybór dzieł wczorajszego koncertu, dał poznać słuchaczom całą wszechstronność i potęgę talentu młodej Artystki. W ciągu tego koncertu, słyszano także dwukrotnie ojca Koncertantki, Pana A. *Bohrer*. Sądzimy, że jednem słowem możemy określić talent jego i że dosyć będzie, kiedy powiemy, że był nauczycielem swej córki.— Fortepjan użyty przez Koncertantkę, pochodzi z fabryki PP. *Krall* i *Seydler*.

Coraz częściej pojawiają się na ulicach *hiacynty*, które, zaledwie mrozy ustały, pospieszyły wytknąć głowy z cieplarń i zabudowań ogrodowych, na miasto.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Marta*, Pani *Leśkiewicz*, Panna *Rivoli* 3-kroć, P. *Dobrski* 5-kroć, oraz PP. *Żołkowski* i *Troszel* 2-kroć. W Teatrze Rozmait:, po Kom: *Nikt mnie nie zna*, PP. *Szymanowski* i *Panczykowski*; po Kom: *Rad nierad*, Wszyscy i oddzielnie Pani *Komorowska*, Panny *Moroz* i *Skrodzka*; po Kom: *Piotr i Paweł*, Wszyscy, a oddzielnie P. *Jasiński* 2-kroć, oraz P. *Karasiński*.

Dnia 21go Stycznia r. b., w dobrach *Węgrzynowice*, Ptu Rawskiego, matka licznego rodzeństwa, a babka kilkudziesięciu wnuków, Tekla *Kamocka*, pożegnała na zawsze ten świat, mianowicie pielęgnujące ją do skonu najczulsze dzieci swoje; umarła w 36 lat po śmierci swego męża a ich ojca *Stanisława*, właściciela dóbr wspomnionych; w lat zaś 5 po śmierci swego syna a ich brata *Ignacego*, obok którego zwłok, na smętarzu parafji *Budziszewice* spoczęły jej zwłoki. BÓG przed którego wolą w ciężkich na siebie dopuszczeniach schylała z religijną pokorą głowę swoją ś. p. Tekla *Kamocka*, przedłużył jej życie do 75 lat. Teraz powołaną do lepszego świata, ścigają za jej wiekuisty pokój wzniosłe westchnienia jej potomków, Przyjaciół i Znajomych, wielbiących jej pobożność i jej ciche cnoty, a zdolnych ocenić dobroczynny dla jednych, wzorowy dla drugich pobyt jej na tym padole płaczu. Wszakże za zasadę swego ziemskiego życia wzięła ś. p. Tekla *Kamocka*, następującą BOSKIEGO dawcy naszej Religji naukę: »Miłujcie zarówno przyjaciół i nieprzyjaciół waszych, abyście byli dziećmi waszego OJCA, który jest w Niebiesiech (Ewang: Ś. *Mate:* V. 43—45).

W liczbie różnych wypadków, wynikłych w okolicach Królestwa w ciągu b. m., już to skutkiem zagorzeń, już pozostawienia dzieci bez dozoru, jak to miało miejsce w m. *Chmielniku*, gdzie na 3-letniem dziecku zapaliła się odzież i stała się powodem śmierci tegoż; już wreście załamania się lodu; obalił się przy ścinaniu we wsi *Leszny* Pow: Opoczyńskim, dąb na *Kuropatwę*, w wieku lat 22, imieniem Józefa, i przytłukłszy go, na miejscu zabił.

Z Petersburga.— N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny I kl: z Koroną Cesarską, Jenerała-Majora *Kowalewskiego*. — Mianowani zostali Kawalerami Orderu Śtej Anny 2ej kl:, Baron *Ottersztaedt*, Radca Legacji Rossyjskiej w Petersburgu, i Diago *Telles-de-Menezes*, Dyrektor Komory na wyspie *Maderze;* a Kawalerem tegoż Orderu 3ej kl:, Konsul Rossyjski w Funchal (na tejże wyspie) Fortunat Leandr *Laric*.— Kupiec Kijachtski 1szej gildy *Spieszyłow*, i dym: Reg: Kol: *Mączyński*, otrzymali 10-letni przywilej na wyrabianie oleju z cedrowych orzechów. — Na benefis tenora *Marjo*, przedstawiono w *Petersburgu* operę *Gwelfy* i *Gibeliny*, z muzyką *Meyerbeera*. Tamże dawany jest balet w 2ch aktach, pod tyt: *Tarantela*, w którym główną rolę przedstawia Fanny *Elssler*. — W *Odessie*, było w końcu z. m. $21^1/_2$ stopni mrozu.— W *Nikołajewie* spuszczono w połowie z. m. z wielką uroczystością, dwa okręty linjowe o sile 84 i 120 armat, kilka innych statków i jeden parostatek. W temże mieście w dzień BOŻEGO Narodzenia, Amatorowie dawali przedstawienie na korzyść ubogich.

Z Kercza (na półwyspie *Krymskim*).— Pogoda trwająca w ciągu Grudnia r. z., uczyniła nader pomyślnym połów *śledzi*. Złowiono do 6.000,000 sztuk tychże ryb, które sprzedają się po cenie od 9 do 10 rs. za 1000; wysłano je na sprzedaż do *Charkowa* na jarmark.

Anglja. — Wieść o zamiarze Królowej udania się w lecie do *Gibraltaru* była mylną, i została odwołaną; rodzina królewska w lecie jak zwykle uda się do zamku *Balmoral* w *Szkocji*.— Według bilu przedstawionego izbie przez Lorda J. *Russel*, kolonje *Australji* otrzymują własny rząd i wolność handlu.— Admiralicja po-

stanowiła oprócz już wyszłej, wysłać nową wyprawę dla odszukania Kapitana *Franklin*, która się uda do ciaśniny *Lancastra* na wschodnim brzegu *Ameryki*, kiedy pierwsza płynie na zachodni brzeg do ciaśniny *Behringa*. — *Times* potępia postępowanie *Anglji* w kwestji *greckiej*.— Wiadomo że 3ej zbrodniczy sędziowie nieszczęśliwego *Karola Igo*, zwali się Ed: *Whalley*, Wilh: *Gosse* i Jan *Dixwell*. Pierwszy był Jenerałem, ostatni Pułkownikiem w armji *Cromwella*. Wszyscy trzej uciekli do *Nowej Anglji*, szukając przytułku w mieście *Newhaven*, i tam też życia dokonali. Pułkownik *Dixwell*, ukrywający się pod nazwiskiem *Davisa*, umarł w r. 1688, w wieku lat 82, w *Newhaven*, i tam pogrzebany został. Teraz po 160 latach, gdy na żądanie potomków odkopano grób jego, znaleziono szkielet zupełnie zachowany. Trumna była dębowa zwyczajna.

Austrja. *Wiedeń 11go Lutego.*— Austrjaccy Komisarze zażądali od reszty kommisji centralnej zwołania kongresu celnego niemieckiego.— Minister wojny kazał skupować w *Czechach* konie dla lekkiej jazdy i dragonów.— Od d. 15go Lutego wolno prywatnym dla przesyłki wiadomości używać telegrafów rządowych za opłatą wedle ułożonej taryfy.— W końcu Stycznia w *Hermansztadt*, w *Siedmiogrodzie*, zimno dochodziło do 28 stopni; z jednego bataljonu będącego w marszu, zmarzło 6 ludzi, a 100 przeszło przemrożonych, poszło do szpitala.— Deputacja prowincji *Bukowiny* zażądała utworzenia wydziału filozoficznego i prawnego dla tej prowincji; gabinet odpowiedział, że koszta są zbyt wielkie, ale prowincja oświadczyła, że sama ponosić je będzie.— Z *Dalmacji* donoszą o burzach i uraganach, które wielkie szkody zrządziły tak w drzewach oliwnych jak w rozbitych okrętach.— W *Pradze* cholera się powiększa.

Francja. *Paryż 9go Lutego.*— Przedwczoraj wieczorem był bal wielki, i zebranie wieczorne w *Elysée*. Uważano, że w tym karnawale, natłok osób na bale Prezydenta tak wielki, że salony pomieścić ich nie mogą; mnóstwo inwitacji odmawiać trzeba dla braku miejsca. W roku zeszłym ledwo po kilka Dam się zbierało, teraz ubiegają się o honor zaprosin.— Dziś w południe rada gabinetowa zajmowała się kwestją *szwajcarską;* trudność położenia znikła, bo Jenerał *Dufour* miał oświadczyć, że *Szwajcarja* zadość uczyni wymaganiom mocarstw.— Mówią znowu o wielkiej rewji, którą Prezydent odbyć ma wkrótce.— Głoszą, że zmiana w gabinecie nastąpi, i że z tego powodu wzywano wczoraj Pana *Lamartine* do *Elysée*.— Prefekt policji P. *Carlier*, zakazał wszystkich masek politycznych w czasie tegorocznego karnawału. — Naczelnicy lewej strony, porozumiewają się z sobą co do przyszłych wyborów; podobno Panowie *Forestier*, *Goudchaux* i *Girardin*, będą ich kandydatami. — Na dzisiejszem posiedzeniu, izba zajmowała się prawem o zamianie robót i dostaw w naturze, oraz projektem kilku *socjalistów* o poparciu stowarzyszeń robotników; w tej ostatniej kwestji mówił reprezentant *Nadoud*, sam robotnik; odpowiadał mu Pan *Faucher*. — Uważano tu znowu przechody wojsk po ulicach.— Krąży tu niepodobna do prawdy wieść, że Admirał *Parker*, po załatwieniu kwestji *greckiej*, uda się z podobnemi żądaniami do *Neapolu* i *Sycylji*. — Liczba sierżantów miejskich, która za Króla *Ludwika Filipa* wynosiła 680, dziś powiększoną została do 1500. — Spokojność tu zupełna, i papiery w górę idą.— W *Tulonie* pracują żywo nad uzbrojeniem małej flotylli, udającej się do *La Plata*.— Wiele osób aresztowanych w d. 4ym b. m., uwolniono po pierwszem przesłuchaniu.

Hiszpanja.— Jenerał *Narwaez* odjechał z *Madrytu* do *Aranhuez*, by obejrzeć roboty kolei żelaznej do tego miasta, które żywo prowadzą. — Część wojsk, które składały wyprawę *rzymską*, przybyła do *Madrytu*, i stanęła tam garnizonem.— Z *Portugalji* nic nie donoszą o zamachach *miguelistowskich;* wieść o wylądowaniu *Don Miguela*, była mylną.

Niemcy. — Układy nad ustawą czterech Króli, *Bawarji*, *Hanoweru*, *Saxonji* i *Wirtembergu*, ciągle się prowadzą; *Austrja* pragnie, by jak najrychlej je ukończono. — W *Bawarji*, dokonanie w innych państwach niemieckich wyborów do parlamentu *Erfurckiego*, i pewność zwołania tego parlamentu, uczyniła wrażenie.— W *Wirtembergu* spodziewają się amnestji dla mniej skompromitowanych politycznych; wszystkich obwinionych liczą w tem Królestwie do 9000.— W *Hanowerze* ogłoszono na wyraźny rozkaz Króla amnestję dla *Hanowerczyków*, uwikłanych w powstanie *badeńskie*. — W *Szleswigu* wojska *szwedzkie* ku północy się posunęły.

Prussy. — Izby *pruskie* zajmują się ważnem prawem o gminach. — Minister wojny zażądał kredytu 20 miljonów talarów na wydatki nadzwyczajne w armji, jej powiększenie i uruchomienie części, ażeby się przygotować na wszelkie wypadki i spokojność utrzymać. — Minister wojny zajmuje się konwencjami militarnemi, które zawarto z kilku Xięztwami *niemieckiemi*. — Izby wybrały już deputowanych do Izby państw parlamentu *Erfurckiego*. — Proces deputowanych, którzy w 1848 odmówili podatków, ciągle się prowadzi; spodziewają się dla obwinionych amnestji.

Włochy. — Republikanie w *Rzymie* chcieli zamiast zabaw karnawałowych urządzić procesję do Kościoła Ś. Pankrazio, ale Francuzi obsadzili tenże wojskiem i działami; zalecają oni swym stronnikom, by nie mieli udziału w żadnych zabawach karnawałowych. — Dla pokrycia deficytu, wystawiono na sprzedaż niektóre z dóbr. — Pomimo garnizonów *austrjackich*, z prowincji dochodzą skargi o ciągłem krążeniu band rozbójniczych i napastowaniu przez nie wiosek. — XX. *Jezuitom* powrócono uniwersytet rzymski, zwany *Collegium*

Romanum; zakon ten wraca także do *Piemontu.* — W Królestwie *Sardyńskiem* wybory dodatkowe wypadły w duchu ministerjalnym.

Rozmaitości.— Śmierć Adama *Oehlenschlaeger*, najsławniejszego Poety dramatycznego w *Danji*, stała się powodem powszechnej w tym kraju żałoby. Trzy teatra w *Kopenhadze*, zamknięto na dni 8, a prócz tego, zawieszono na tenże przeciąg czasu, wszelkie zabawy publiczne.— Sławny Malarz angielski *Westall*, członek Akademji Królewskiej w *Londynie*, umarł w Anglji, w wieku lat 60.— Dnia 2go b. m., dany był w *Paryżu* przez Ambasadora tureckiego, Xięcia *Callimaki* i małżonkę jego, bal, na którym znajdowało się przeszło 1000 osób. Bal ten kładą w rzędzie najświetniejszych, porównywając go pod względem wystawy, do czarownych a w *tysiącu nocy* opisanych.— W tych dniach w *Paryżu*, o mało nie pogrzebano żywego człowieka. Obywatel tego miasta zachorował, wpadł w letarg, spisano akt jego zejścia, ubrano w ostatnią szatę, umieszczono w trumnę, zabito jej wieko, zebrali się rodzina i przyjaciele, wyniesiono trumnę z domu, ustawiono na karawan, i orszak wyruszył ku smętarzowi *Père Lachaise.* Zaledwo ujechano 50 kroków, ruch pojazdu po ciężkiej drodze i świeże powietrze, ocuciły uspionego. Z zadziwieniem usłyszano hałas w trumnie; odważniejsi przystąpili do niej, odbito wieko, aliści żywy nieboszczyk powstał: zdziwił się nie mało, ale nie tracąc przytomności, ze zwykłą grzecznością francuzką, czule podziękował tym, co go odprowadzić mieli do grobu, i zaprosił ich na swój prawdziwy pogrzeb, kiedy, podoba się BOGU, powołać go w istocie do siebie. — Pewien Anglik przewożąc się przez bardzo bystry i wzburzony potok, zapytał przewoźnika: »Czy był wypadek, aby kto zginął w tym strumieniu?" »O nie Panie, odrzekł przewoźnik, w zeszłym tygodniu utonął tu mój brat, ale go nazajutrz znaleziono."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Alex: Oby: z Bogusławek nr 500; Berker Oficer z Kowna nr 585; Gutekunst Jan Kup: z Płocka nr 556; Kisielnicki Stan: Obyw: z Stawiszyna nr 570; Krapacz Karol Oby: z Modrzeja nr 585; Kulikowski Sztabs-Kap: z Siedlec nr 625; Lewiński Jak: Oby: z Rzeczycy nr 471; Łempicki Anastazy Ob: z Białyszewa nr 551; Małachowski Henr: Hr. z Końskich nr 415; Naumow Alex: Pułko: z Żytomierza nr 570; Rippa Marja Kup: z Petersburga nr 570; Skwarcow Mikołaj Kup: z Kalisza nr 413; Słąnka Adolf Oby: z Wólki nr 634; Siemiątkowska Apolonja Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 634.

DONIESIENIA.

Świeżo z *Paryża* i *Londynu* sprowadzone, *nowe systema arcy-sztucznych zębów*, to jest: *Osanore de Paris*, *Zęby roślinne*, *emaljowe*, *z massy*, oraz *plomby* najnowsze, i *obturatory* podniebieniowe, nosowe i t. p., co do piękności, wygody i trwałości, przewyższające wszelkie dotychczasowe, oraz po cenach nader przystępnych. *Cierpiący na zęby*: dzieci, dorośli i starzy, zarówno zawsze znajdą w mojej metodzie pewne i skuteczne uzdrowienie, a to bez rwania zębów i wszelkich bolących operacji. Oprócz tego, *Łyżeczki zębowe*, tyle poszukiwane jako doskonalej *czyszczące* i *konserwujące zęby*, niż szczotki, proszki i t. p., są na różne ceny.— J. Marja *Neumann*, uprzywil: Dentysta, na Krakows:-Przedm: N° 426, wprost Handlu Win Spiskiego.

Syndyk tymczasowy massy upadłości Karola Prymusińskiego Kupca, zawiadamia, iż w kontynuacji licytacji na dniu 31 Stycz: (12 Lutego) r. b. rozpoczętej, sprzedawane będą przez publiczną licytację, tu w Warszawie przy uli: Śto-Jerskiej pod Nr 1774, dnia 6/18 Lutego r. b. i dni następnych zawsze od godz: 3 z południa, rozmaite Wina, Arak, Spirytus, Meble, Rygały i Utensylja handlowe, a to za gotowe pieniądze.— S. F. *Cholewicki*, Obr: Sąd:.

FARBIARNIA i **PRALNIA**, Franciszka *Świderskiego*, przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 388, w pałacu Tarnowskich, ma honor polecić Szanow: Publiczności, iż przyjmuje wszelkiego gatunku MATERJE jedwabne i wełniane; również atłasy, blondyny, krepy, bareże, muśliny, i t. p.; oraz Parasolki damskie nieprutę do farby. Wejście od frontu przez Magazyn Strojów, pod tąż firmą exystujący.— Do tegoż Magazynu, potrzebna jest PANNA do Krawieczczyzny, kompletnie uzdatniona.

Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, nadszedł świeży transport **JARZĄBKÓW** Archangielskich, para zł. 2 gr. 15. — A. *Kucharkin.*

Zawiadamia się Szanowne Osoby, które zamówiły **MATERJE** na meble, w handlu Mathiasa Cohn, niedawno przeniesionym z pałacu Paca, do domu W. Daniel, wprost Kościoła XX. Kapucynów, iż tenże handel otrzymał już z ostatniego Lipskiego Jarmarku, kompletny assortyment pomienionych materji, oraz wszelkich towarów jedwabnych, wełnianych i pół-jedwabnych: niemniej Chustek, i innych wyrobów tak do tualety damskiej, jakoteż mezkiej.

MAJĘTNOŚĆ w Okręgu Kozienickim Gub: Radoms:, mil 8 od Warszawy, 2 mile za Warką, mila od Wisły; rozległości włók Chełm: 84; złożona z Folwarku, obsiewu przeszło 100 kor: oziminy w dobrej glebie, z robocizną 10ciu Gospodarzy i 4ch Ogrodników; z 22ch włók lasu i zarośli, z 3ch wsi czynszowych, razem z Propinacją do 8000 Złp. rocznie gotowego przychodu czyniących, obciążona podatkami do 500 Złp. rocznie; pożyczki Tow: Kredy: 18,400 Złp.; jest do sprzedania z wolnej ręki, wraz z budowlami, za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość w Warszawie w Kantorze Informacyjnym W. *Kaczanowskiego*, i u Rządcy Hotelu Lipskiego; oraz na gruncie Dóbr.

Przy wyjściu z Kościoła Prawosławnego przy ulicy Długiej, zgubiony został **ZEGAREK** cylindrowy, o 8 kamieniach, zamykany w kopercie srebrnej, z obrączką złotą. Łaskawy Znalazca raczy złożyć w Redakcji Kurjera, za nagrodą Rsr. 3.



Złp. 20 Nagrody.— Dnia 17 b. m. zginęła SUCZKA, z długim popielatym włosem, z gatunku bardzo małych pinczerów. Kto ją odniesie pod Nr 1303, lub wskaże miejsce w którymby się znajdowała, otrzyma powyższą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 12 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Stłuczona filiżanka. Rad nie rad. Spis wojskowy.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Tułacz.*

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 6 (18) Lutego 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*